

UZDROWIENIE SYNA URZĘDNIKA KRÓLEWSKIEGO

PAN Jezus chodząc i nauczając oraz rozdając różne łaski tym, którzy do Niego garnęli się, przyszedł jednego razu do Kany Galilejskiej tam, gdzie na początku swego nauczania przemienił wodę w wino.

Dowiedział się o przybyciu Pana Jezusa jeden książę, który mieszkał w Kafarnaum. Książę ów miał bardzo ciężko chorego syna. Wszyscy lekarze, których wzywał, orzekli, że chłopca nie już nie uratuje. Chłopiec tracił chwilami zupełnie przytomność na skutek wysokiej gorączki. któ-

ra niszczyła jego organizm. W tym dniu, kiedy Pan Jezus



przybył do Kany, z chłopcem już było bardzo źle. Umierał Biedny ojciec siedział przy jego łóżku i z rozpaczą myślał, że oddałby za niego swe życie, a tymczasem nic nie może mu pomóc. Wtedy właśnie, zapewne ktoś ze współczujących sąsiadów, przyszedł i powiedział, że Pan Jezus przybył do Kany, która była oddalona o kilka godzin drogi od Kafarnaum, gdzie leżał chory chłopczyk.

Nieszczęśliwy ojciec już od dawna słyszał o cudownej mocy Chrystusa. Na wieść o tym, że P. Jezus jest niedaleko, postanowił iść do Niego i prosić o uzdrowienie syna. I rzuciwszy jeszcze raz okiem na nieprzytomnego chłopca, zostawił go zmartwionej matce i służbie i poszedł szybko do Kany Galilejskiej.

Był już wieczór. Dochodziła siódma godzina, gdy stanął przed Jezusem i prosił Go z pokorą, aby przyszedł do jego domu i uzdrowił mu dziecko. Pan Jezus widząc jego wiarę słabą i chwiejną, powiedział: „Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie“. Książę zrozumiał, że Pan Jezus poznał jego myśli i niepewność, czy Jezus jest napraw-

dę synem Bożym. Owładnął nim lęk na myśl, że Chrystus Pan go nie wysłucha. Zdobył się jednak na gorącą ufność i powiedział: „Panie, przyjdź pierwszej, nim umrze syn mój“.

Pan Jezus widział cierpienie ojca, ujrzał też, że pragnie w Niego uwierzyć i powiedział mu łagodnie: „Idź syn twój żyje“.

Książę, który przed chwilą błagał, żeby Pan Jezus z nim poszedł, teraz gdy zrozumiał, że P. Jezus wymaga wiary i ufności, pochylił się do Jego stóp, podziękował i wrócił do domu. Wracając, już w drodze dowiedział się, że synowi polepszyło się w tej samej godzinie, w której Chrystus Pan powiedział: „Idź syn twój żyje“. Wtedy książę uwierzył, że Pan Jezus jest naprawdę Bogiem.

Odtąd dom księcia był domem, gdzie cześć i miłość dla Zbawiciela była w sercach wszystkich jego mieszkańców.

I ty, co już tyle wiesz o Panu Jezusie, musisz mieć zawsze mocną, silną i głęboką wiarę w każde Jego słowo, bo On jest Bogiem naszym, a słowa Jego są prawdą i życiem.

SKŁAD APOSTOLSKI

Czy wiesz, kto to był Chrystian Andersen? Był to Dunczyk, wielki bajkopisarz. Między wieloma bajkami napisał również słyczną bajkę pt. „Słowik”. Opowiada w niej o słowiku i o cesarzu chińskim, który mieszkał w zamku z porcelany. W ogrodzie rosły najdziwniejsze kwiaty. Za ogrodem był las, w którym wieczorem śpiewał słowik.

Goście, którzy zwiedzali zamek podziwiali cuda architektoniczne. Ale gdy usłyszeli śpiew ptaka, mówili: to jest jednak najpiękniejsza.

— Co to? pyta zdumiony cesarz.

— Słowik — odpowiada ogrodnik.

— Nigdy o nim nie słyszałem — mówi cesarz. Czy naprawdę tak, ptak żyje w moim ogrodzie?

Kazał cesarz dworzanom schwycić ptaka i przynieść do pałacu. Słowik tak pięknie zaśpiewał, że łązy spłynęły cesarzowi po policzkach. Cieszył się bowiem, że ma w swoim ogrodzie tak wielki skarb, o którym dotychczas nie wiedział.

I w naszej duszy znajduje się taki skarb nad skarby: wiara w Boga. Czerpiemy ją z Pisma św. i Tradycji. Był jednak ktos, kto cała naukę Objawienia Bożego streszczył w 12 punktach, w 12 artykułach.

Streszczenie całej nauki o Bogu nazwano Składem Apostolskim.

Skład Apostolski jest bardzo starym wyznaniem wiary. Nie wymyślił go człowiek. Ludzie tylko streszcili to, co Bóg objawił na kartach Starego i Nowego Testamentu.

Skład Apostolski, czyli Wierze w Boga, był odmawiany przez wszystkich chrześcijan od założenia Kościoła aż do naszych czasów. Odmawiamy go w codziennym pacierzu i przy chrzcie św. Odmawia go również kapłan podczas Mszy św., chociaż trochę dłuższy.

Otwórz katechizm na str. 16 i przypatrz się uważnie Składowi Apostolskiemu rozłożonemu na 12 artykułów. A teraz przyjrzyj się

rysunkowi w tej katechezie. Rysunek przedstawia tarczę zegara. Tarcza przedstawia tematy, jakie zawiera cały Skład Apostolski.

1 art. mówi, że Bóg stworzył świat.

2-7 art., że Syn Boży świat odkupił.

8 art., że Bóg Duch św. nas uświęca.

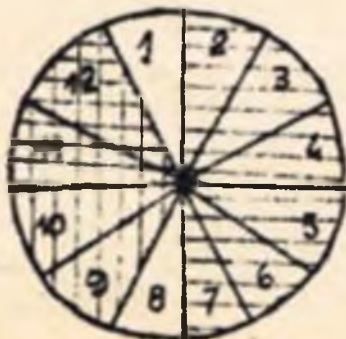
9-10 art., że Kościół pośredniczy w naszym zbawieniu.

11-12 art., że Kościół ostatecznie prowadzi nas do zywota wiecznego.

Pan Jezus powiedział pewnego razu: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, wyznam i ja go przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach. A kto się mnie zaparł przed ludźmi, zaprę się i ja go przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach” (Mat. 10, 32).

Jak drogocenny skarb, jak perła kosztowna szanuj swoją wiarę, którą otrzymałeś od Apostołów. Nie tylko szanuj, ale też nigdy wiary swojej się nie wstydz. Śmiało przyznawaj się do wiary w Boga i Jezusa Chrystusa.

K. F. K.



„SŁONECZKO” DO RODZICÓW

Do największych zadań rodziców należy wychowanie dzieci. W katolickim rozumieniu nie można wychować dziecka bez wiary, bez Boga i dlatego do Was, Drodzy Rodzice, kierujemy te słowa.

Dbajcie o wykształcenie tych, których powołaliście do życia, dbajcie o stworzenie im koniecznych warunków. Ale zostawcie im wiarę żywą w Boga i w człowieka — ten skarb najdroższy, który im żyć pomoże, a kiedyś szczęście osiągnąć wieczne.

„Słoneczko” chce wam właśnie pomóc, aby w duszach dziecięcych zaszczerpie miłość i wiarę, ufność i nadzieję. Niech Matki czytają „Słoneczko” i dzieci zachęca.

Dusza dziecka jest bardzo wrażliwa. Pierwsze pojęcia przenikają w jej głąb z niezmierną siłą i nie raz decydują o kierunku całego życia. Dlatego bardzo ważny jest zasób tych pojęć, z którymi dziecko wkracza w życie.

Nie należy obawiać się mówić dziecku o Bogu i zaznajamiać je z podstawowymi pojęciami wiary. Dziecko rozumie więcej i pamięta lepiej, niż to się dorosłym zdaje. Nie można dopuszczać, by rosło z pustką w duszy, gdyż ten brak zaciążyć może na całym jego życiu. Nawet wówczas, bowiem, gdy dziecko nie jest zdolne do przyswojenia sobie nowych i subtelnich pojęć w całości, wywierają one na młodzieńki umysł silne wrażenie

i przyczyniają się do kształtowania psychiki dziecka.

Dzieci żywo interesują się zagadnieniami wiary, jeśli im te zagadnienia uprzystępnicie, jeśli mówicie o nich ich językiem. Podlega je też element cudowności, tak bliski ich pojęciom o życiu. Życie materialne nie wystarcza dziecku, dlatego szuka ono czegoś idealnego w świecie wyobraźni. Takie **Bajki**.

Wiara daje dziecku prawdę, a zarazem to idealne rozszerzenie życia, którego ono potrzebuje. Wprowadza dziecko w świat tysiąc-krotnie piękniejszy od bajki, w świat bliższy duszom dzieci, niż duszom ludzi dojrzałych, którzy pozwalają tęsknotom swoim gasnąć pod naporem spraw, czysto zewnętrznych. Ten świat nie jest niczym innym jak Królestwem Bożym, do którego najłatwiejszy wstęp mają właśnie maluszcy.

Sądzę, że nie należy, mówiąc do dziecka o Bogu, ograniczać się do pojęć uproszczonych, wedle wyobrażenia starszych, o umysłowości dziecięcej. Prawdy dogmatyczne, byle tylko wyrażone słowami, które dziecko zdolne jest zrozumieć, dadzą dziecku lepiej odczuć urok i wielkość wiary.

Ukazywajcie dzieciom nie jakąś „Boginią”, a naszego Boskiego Zbawiciela, pełnią Jego słów:

„Dopuszczcie dziecięctwom przyjść do mnie”.

E. SUHAK

PLUSZOWY MIŚ I LALE

Gospodarna panna Ela
Swoim lalom rad udziela,
Uważajcie moje panny!
Myć biegnijcie się do wanny,
Grzecznie siadać do śniadanka,
Nie zaplamcie też ubranka!
Niechaj każda moja lala
Od okienka będzie z dala.

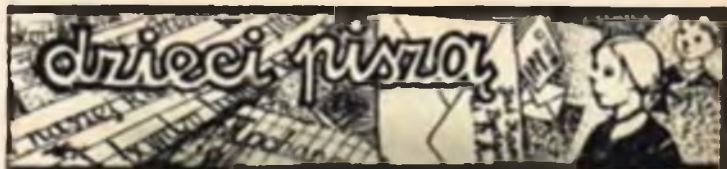
Ustawiła wszystkie w szereg,
Wyszła z domu na spacerek.
Lecz niegrzeczne Eli lale,
Nie słuchały mamy wcale
Kryśka, Zosia, Jadzia, Trzpiotka,
Hela, Basia i Dorołka.
Na stoł weszły – jedna, druga,
I przez okno oczkiem mruga.

Potem weszły na okienko,
Wsparły się o szybkę cienką
I niewiele brakowało,
Żeby im się co nie stało.
Bardzo szybko i bez stuku
Wszystkie mogły być na bruku.

Lecz na szczęście, bo ma Ela
Pluszowego przyjaciela.
To też Misio z pluszu, budy
Wspiął się zaraz na pazury.
Głośno ryknął, z całej siły,
Żeby z okna poschodzily.
Kiedy zeszyły już na ziemię,
Ślicznie się zabawiał z nimi.

Wraca Ela ze spaceru,
Jest cichutko, nie ma szmeru,
Wszystkie lalki siedzą w kącie
Bardzo grzecznie i w porządku.
Lecz Misiej się potem zwierzył,
Co z lalkami strachu przeżył.
Ela Misia pogłaskała
I w nagrodę wstążkę dała.





Józef Bartosz, Długoleka, woj. Szczecin.

Książek do nauki religii z wyjątkiem Katechizmu Kościoła Polsko-Katolickiego nie mamy na składzie. Ale katechezy na poszczególne tematy katechizmowe znajdziesz co tydzień w „Słoneczku”.

Katechizm do nauki religii katolickiej możesz otrzymać w naszym wydawnictwie.

Wojtek Barcik z Katowic

Druk wynaleziono w Chinach w VI w. po Chr., różnił się on jednak bardzo od dziajejszego. Drukownię odbywało się wówczas przez wyrycie w kamieniu odpowiedniego rysunku i po pokryciu go farbą przeniesienie na papier lub tkaninę. Pierwszy zrewolucjonizował techniki druku Jana Gutenberga z Moguncji w Niemczech — wprowadzając w użycie ruchomą czeionkę metalową.

RAŁIE WOJTUS DRZEWO

Rałe Wojtus drzewo
Rałe w drewka małe
Na południe zrałał
Cztery klocki całe

Pod okapem chatki
Układa dreweczko
Wiatr je będzie suszył
Pospołu z słoneczkiem

Przy bielonej ścianie
Drzazgą świeci złotą
Wojtkowa robota
Spełniona z ochotą

E. Drzewuska

KĄCIK FILATELISTYCZNY

8. Jak podawaliśmy, poczta polska wydała z okazji XVII Igrzysk Olimpijskich osiem znaczków ilustrujących udział Polaków w nowożytnych olimpiadach. Znaczki te wydano w dwóch „czworobłokach” dających pewną kompozycyjną całość a mianowicie zarzys stadionu olimpijskiego. Sylwetki na poszczególnych znaczkach i stosowne napisy objaśniają zwycięstwa Polaków. Znaczki te stanowią małą historię polskich zwycięstw olimpijskich. Dla bardziej zaawansowanych filatelistów należy dodać że ukazały się one w wersji cietej i ząbkowanej. Te piękne znaczki projektował St. Matecki.

9. W Norwegii w roku 1932 ludność w swoisty sposób zaprotesowała przeciwko złej jakości kleju na odwrocie znaczka. Wskutek czego znaczki odpadały od koperty i odbiorcy musieli płacić niezawinioną karę. Mianowicie ludność przyszywała grubymi niciami znaczki do koperty. Protest ten odniósł natychmiastowy skutek i poczta wypuściła znaczki z dobrym klejem.

10. Wielki uczyony rosyjski – Iwan Pawłow był namiętnym filatelistą i w rozmowie ze swym lekarzem miał się podobno wyrazić: „Moje znaczki pocztowe bardziej podtrzymują moje zdrowie, aniżeli Wasz brom”.

Dr. Klaserek



KONIKÓWKA



Ruchem konika szachowego odgadnąć i odczytać:

Imię i nazwisko największego poety polskiego oraz tytuł jego dzieła.

Rozwiązanie należy nadesłać na adres „Rodziny” do 15 listopada.